Nr. 246. w Srodę dnia 21. Października 1863

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 21 Paźdz. — Dzisiejsze poranne dzienniki zamieściły wypadek tutejszych wyborów. W Berlinie dawniejsza większość powiększyła się. Na prowincyach miasta wybrały dawniejszą większość, wypadek po wsiach dotąd niewiadomy.

Wiedeń, 20 Paźdz. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej powitał prezes nowo przybyłych deputowanych z Siedmiogrodu, wynosił zwycięstwo odniesione w duchu konstytucyjnym i że rada państwaz prze to wstępuje w swoje prawo i obowiązki. Prezes zakończył swoją mowę życzeniem, aby rada państwa mogła z podobnem zadowoleniem powitać brakujących jeszcze członków, tak jak wita serdecznie siedmiogrodzkich. Comes saski Schmidt dziękował za przyjacielskie przyjęcie i powiedział: Siedmiogrodzianie zawsze trzymali się na stanowisku jednej i niepodległej monarchii i czują się tem bardziej pociągnięci do konstytuayjnej Austryi, spodziewa się, że wstąpienie Siedmiogrodzian przyłoży się do szczęśliwego zwrotu w dziejach siedmiogrodzkich i austryackich.

— Ministerstwo składa projekt do prawa, względem organizacyi politycznej.

Paryż, 20 Paźdz — Dzisiejszy Monitor zamieszcza zamianowanie byłego ministra sprawiedliwości i zachowawcy pieczęci Delangla na pierwszego wiceprezesa senatu.

— Cesarz w przyszłą środę odbędzie wielki przegląd gwardyi cesarskiej na Long Champ.

Norymberga, 20 Paźdz. — Hr. Rechberg jutro tu jest spodziewany, aby, przewodniczyć na ministeryalnej konferencyi, na której mają zapaść dalsze postanowienia przeciw Prusom w reformie związkowej. Konferencya ma się rozpocząć w d. 22 Paźdz. r. b. Na tej konferencyi nie wszyscy będą brali udział, co się podpisali na piśmie zbiorowem

---

Berlin, 21 Paźdz. — Dzisiejszy Staatsanzeiger nie wyszedł z powodu wyborów pierwotnych.

Berlin, 20 Paźdz. — Piszą do gazety wrocławskiej: com wam pisał o zachodzących trudnościach, jakie spotyka agitacya austryacka pod względem reformy związku niemieckiego, wymierzona przeciw Prusom, potwierdza się zupełnie. Austryackie agitacye złożone są w depeszy okólnej i są popierane usilnie przez posłów austryackich, którzy w tej mierze otrzymali instrukcye. Szczególnie zimno przyjęto te zabiegi w Saksonii. W Dreznie zwrócono uwagę posła austryackiego, że Prusy podają rękę do porozumienia się wzajemnego i dla tego należałoby pozostawić puzedewszystkiem gabinetom obu wielkielkich mocarstw, aby się w tej mierze porozumiały. Odrzucenie atoli jednobrzmiące propozycyi pruskich odcięłoby dalszą drogę do porozumień.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Paźdz. — Gazeta wrocławska pisze: na Krakowskiem Przedmieściu Moskale łapali onegdaj młodzież przechodzącą, wskutek tego zaprowadzili kilkadziesiąt młodzieży na rozebranie ich do naga w biurach policyjnych, rozpruwania ubiorów i szukania przy nich papierów i zapisków. Wielu też odprowadzono na ratusz. Wczoraj także łapania nie ustawały.

— Powstańcy unikają większych bitew, a w pomniejszych szarpią Moskwę. Sądząc po energii i postanowieniu, powstanie przetrwa zimę.

-- Wiener Ll. zamieszcza akt moskiewski świadczący o zamiarze Moskwy wcielenia Polski do Moskwy, osnowy następującej:

Wydział I. kancelaryi JCMości wszech Rosyi, króla polskiego itd.
Petersburg, 27. Września (7. Paźdz.) 1863.

Do JEkscelencyi zastępcy namiestnika Królestwa Polskiego, jenerała hr. Berga w Warszawie.

Kancelarya w wykonaniu w imieniu JCMości cesarza wszech Rosyi zapadłej uchwały w senacie rządzącym z dnia 22. Września (4. Października), udziela w poświadczonej formie tę uchwałę W. Ekscell., którą zechcesz wziąć do swej informacyi i odtąd niezwłocznie poczynić potrzebne przygotowania, aby we wszystkich kancelaryach Królestwa Polskiego w miejsce dotychczasowego języka polskiego zaprowadzony został w czynnościach urzędowych język rosyjski w pismach i urzędowych ustnych znoszeniach się.

W zastępstwie dyrygującego trzecim wydziałem kancelaryi:
książę Dolgoruki.
Tajny radzca Hederstern.

Widać z tego, jeżeli ten akt jest prawdziwym, iż Moskwa zawiadomioną jest dokładnie o postanowieniach Zachodu co do Polski i dla tego nie wdaje się w dalsze kombinacye dyplomatyczne i po swojemu działa.

Warszawa, 16. Października. — Od czasu jak jenerał Trepow z nieograniczonem pełnomocnictwem carskiem przybył do Warszawy, znakomicie znów zwiększyła się przerzedzona już nieco falanga szpiegów, chociaż strata tak przebiegłego szefa jak Hermani nie łatwo da się powetować. Bajeczne summy wyasygnować kazał car Trepowowi na cel zorganizowania tej władzy, która zawsze obok bagnetów jedyną była podporą rządu moskiewskiego w Polsce; za wydanie członka urzędnika organizacyi narodowej, płacą po kilkatysięcy rubli, mimo to przecież, wskutek energicznej i wytrwałej pracy naczelnika miasta, usiłowania Trepowa nie odniosły dotąd pożądanego przez rząd rosyjski skutku.

Przy rewizyi odbytej w dniu 10. i 11. Października w pałacu Grabowskich przy ulicy Miodowej znaleziono rzeczywiście kilkadziesiąt mundurów i nieco broni, a do wykrycia tego składu przyczyniła się nieostrożność młodego człowieka, który z cygarem w ustach chodząc po piwnicach spowodował zatlenie się słomy tamże umieszczonej, sprowadzona zaś wskutek tego straż pożarna wykryła kontrabandę wojenną. Wojsko z domu tego już ustąpiło, mieszkańców już uwolniono, pozostali tylko w cytadeli p. Jan Grabowski kupiec i p. Seweryn Markiewicz aplikant sądowy, zaś mecenas Grabowski pozostaje w domu pod obserwacyą wojskową. Co się dotyczy wieści jakoby u księży Bernardynów znaleźć miano skład rozlicznej broni, amunicyi i mundurów, nadto drukarnią ręczną, wszystko to jest fałszem, który Moskwa szerzy rozmyślnie dla upozorowania zajęcia tego pięknego kościoła na cerkiew; oprócz kilku zardzewiałych karabinków z 1831. roku a dawno zapomnianych niczego tam nie odkryto.

W dniu 13. bm. pijany kozak przejeżdżając mimo ogrodu braci Hauser drogą Jerozolimską, przyśnił sobie, że ze wspomnianego ogrodu dwukrotnie do niego strzelono, zaalarmował więc załogę konsystującą na dworcu drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej, która wpadłszy do pięknego zakładu panów Hauser po półgodzinnym tamże pobycie, zniszczyła najzupełniej cały ogród. Szczęściem, że z powodu zimnej już pory jesiennej, mało co roślin znajdowało się w ogrodzie, bo cały zakład uległby był ruinie, chociaż i tak straty spowodowane tą napaścią są dość znaczne. Aresztowano p. Hauser wraz z 20 ogrodnikami, kiedy jednak śledztwo odległych nawet poszlak nie dostarczyło i rewizya w ogrodzie odbyta okazała się daremną, uwolniono uwięzionych, ale kto poniesione straty zwrócić ma panom Hauser, o tem przemilczano.

Dnia wczorajszego aresztowano pana Stępkowskiego kupca przy Wierzbowej ulicy handel utrzymującego, za to, że przy odbywanej u niego rewizyi znaleziono w kasie kupon od listu zastawnego znajdującego się w liczbie listów z komisyi skarbu na rzecz rządu narodowego usuniętych.

W zeszłym tygodniu zasztyletowano w cytadeli jakiegoś pułkownika moskiewskiego; robią z tego największą tajemnicę i dla tego o nazwisku jego i bliższych okolicznościech wypadku żadnej powziąść nie można wiadomości, wszakże sam fakt zaczerpnąłem ze źródła autentycznego, dla tego wspominam o nim.

Los hotelu Europejskiego stanowczo już zdecydowany; zajęto go na koszary, oprócz trzeciego piętra, które przeznaczone jest na więzienie tymczasowe dla tych, co w cytadeli pomieszczenia chwilowo znaleść nie mogą. Pomimo że co tydzień wysyłają liczne transporta więźniów do Rosyi, cytadela przecież jest tak zapełniona, że wysłanych tam dotąd więźniów z ratusza często kilkakrotnie zwracają dla braku miejsca. To też komisye śledcze dla przyśpieszenia czynności używają tortur i batożą

w najokropniejszy sposób, bez względu na stan, wiek i rodzaj przewinienia. D. P.

Warszawa, 19. Października. — Rozporządzenie moskiewskie: Jeszcze w Lipcu [1]), z powodu przedsięwziętej przez tajną organizacyę bezrządu przymusowej pożyczki na nieprawe cele, rozpisanej na zamożniejszych obywateli, szczególnie miasta Warszawy, ogłoszone było, aby nie uczestniczono w podobnego rodzaju składkach, pod zagrożeniem kary według całej surowości praw wojennych. — Obecnie taż sama podziemna agitacya, stara się namówić obywateli kraju, żeby zapisywali się, już nie na przymusową, ale na jakąś nową dobrowolną pożyczkę, pod nazwą ogólno narodowej. — Znów odzywamy się do zdrowego rozsądku publiczności, w nadziei, że te przewrotne namowy pozostaną bezskuteczne, w każdym razie przypominamy, że najmniejsze uczestnictwo w tym i innych wybrykach bezrządu, będzie dochodzone i karane według całej surowości wojenno-karnej ustawy. Dz. Pow.

Mieszczanin Stanisław Pajpe, z odbytego nad nim polowego sądu wojennego i własnego zeznania, okazał się winnym: 1) osobistego udziału w zbrojnem powstaniu, w składzie bandy buntowniczej, pod dowództwem Myszkowskiego; 2) należenia do tak zwanych polskich żandarmów wieszających, dla wykonywania różnych wkładanych przez buntowników, w zamiarze rozszerzenia buntu, poruczeń, a w szczególności dla spełnienia zabójstw politycznych; 3) udziału razem z innymi, w męczeniu a następnie powieszeniu, w lesie koło wsi Osuchowa, jednego włościanina podejrzywanego o szczególne przywiązanie do prawego rządu i nakoniec 4) spełnienia innych przestępnych działań z obowiązków żandarma wieszającego.

Za te przestępstwa Pajpe, przez wyrok polowego sądu wojennego, na zasadzie art. 96., 631. i 632. Iej ks. wojenno-karnej ustawy, skazany został, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dn. 19. Październ., o godz. 10. z rana, na stoku Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli. Dz. Pow.

Urzędnik tutejszego pocztamtu Stanisław Świeszyński, z odbytego nad nim polowego sądu wojennego i własnego zeznania, okazał się winnym zdrady stanu, ponieważ zawiązawszy bezpośrednie stosunki z członkami buntowniczej organizacyi, znanej pod nazwą »rządu narodowego,« przyjął na siebie obowiązki ajenta tejże organizacyi i korzystając ze swego stanowiska urzędowego w zarządzie poczt, tajemnie przesyłał, ztąd do różnych miejsc rozporządzenia osób kierujących powstaniem, równie jak i posyłki z rzeczami i przedmiotami wojennemi dla buntowników, i w ogóle wykonywał dawane mu przez członków wspomnionej organizacyi poruczenia, dążące do rozszerzenia buntu i obalenia prawego rządu.

Polowy sąd wojenny skazał Świeżyńskiego za jego przestępstwa, na zasadzie art. 83., 96., 561. i 562. Iej ks wojenno-karnej ustawy i art. 20., 287., 288. i 360. kodeksu kar głównych i poprawczych, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana d. 19. Październ. z rana o godz. 10. na stoku warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli. Dz. Pow.

— W dniu 13. t. m. wywieźli Moskale z cytadeli warszawskiej 300 więźniów politycznych koleją petersburgską; między nimi było kilkunastu w kajdanach i kilkanaście kobiet. Wywożenie to więźniów odbywa się tak nagle, iż rodziny nie mogą zaopatrzyć wywożonych w żadne potrzeby na daleką podróż na Sybir lub do rot orenburgskich. Czwarty to już transport więźniów w ciągu dni 15 z Warszawy w głąb Moskwy.

Z Kaliskiego, 12 Paźdz. — Dzień dzisiejszy w naszych stronach stronach był dniem smutku i boleści. Moskale trzy nowe ofiary zamordowali: Jana Przybyłowicza dowodzącego oddziałem 80 obrońców ojczyzny i Konstantego Kraszewskiego oficera z jego komendy. Moskale uczynili im zarzut, że należeli do ukarania śmiercią osadników we wsi Dżbowie, skazanych wyrokiem sądu narodowego za szpiegostwo. Zarzutu tego przywołani włościanie ze wsi Dżbowa do naocznej konfrontacyi nie potwierdzili, owszem, zeznali, że przedstawieni im Jan Przybyłowicz i Konstanty Kraszewski nie byli obecni w czasie egzekucyi wyroku sądu narodowego w Dżbowie. Pomimo tego powiesili Moskale Jana Przybyłowicza i Konstantego Kraszewskiego, i w dniu dzisiejszym we wsi Dżbowie wykonali to morderstwo, spędziwszy ze 3000 włościan z całej olicy. Przed wydaniem wyroku siepacze moskiewscy pod dyrekcyą swego naczelnika pułkownika Erenrotha pastwili się nad ofiarami katując je i bijąc, nie wydobywszy żadnych zeznań od nich, prócz tego, że jeden był dowódzcą oddziału, drugi oficerem.

Trzecią ofiarę, żołnierza Kondratienko, rodem Moskala, rozstrzelali Moskale; od czterech miesięcy porzucił on szeregi moskiewskie i przyłączył się do powstańców.

Zamordowane ofiary wrzucono do dołu, nie pozwoliwszy księdzu pokropić ciał i grobów, grożąc Sybirem wójtowi gminy, gdyby ciała zamordowanych były z ziemi wydobyte. Cz.

Rosya.

Rząd moskiewski postępując ciągle według systemu straszenia mocarstw europejskich swoją udaną gotowością do wojny, mniemając, że w ten sposób przeszkodzi tej wojnie której się obawia, czyni z wielkim umyślnie rozgłosem pozorne przygotowania do wojny. Kilkakrotnie już przedstawialiśmy, jak te afiszowane przez niego uzbrojenia i przygotowania wojenne, są pozorne i obrachowane dla zakrycia bezsilności Rosyi, dla zakrycia niemożności prawie prowadzenia wojny zewnętrznej przeciw jakiemukolwiek mocarstwu, gdy cała armia jej zajęta jest walką z powstaniem. Wieści o tych wielkich uzbrojeniach, rozgłaszane przez organa moskiewskie, a popierane przez istotne z wielkim rozgłosem a małym skutkiem czynione usiłowania dla zgromadzenia wojsk w jakim punkcie lub zwiększenia armii, łudzą wielu mniej znających wewnętrzny stan Rosyi, i ta junacka gotowość do wojny zewnętrznej, którą to junakieryą, Rosya chce ustraszyć i odstraszyć swoich przeciwników, czyni pewne wrażenie i tumani niektórych. Świeżo oto piszą do Botschaftera wiedeńskiego z Besarabii, iż tam rząd moskiewski robi wielkie przygotowania do wojny, w przypuszczeniu, iż najprędzej atakowany byłby przez armie nieprzyjacielskie od strony Turcyi, Mołdawii i morza Czarnego; że twierdzę Bender stara się postawić w stan obronny i uzbroić 80 działami gwintowemi Armstronga; że przybył do Besarabii jenerał Todtleben i objeżdża linię Prutu, którą rząd moskiewski umocnić zamierza; że na plan umocnienia skreślony przez Kotzebuego, komenderującego w Besarabii a dawnego szefa sztabu armii czynnej, Todtleben się nie zgadza; że Moskale nakazali założyć magazyny sucharów w dwóch miejscach Besarabii itd. Te huczne rozgłaszane przygotowania, mają zakryć i w tym punkcie bezsilność Rosyi. Doniesienie o magazynach sucharów w Besarabii, gdy jeszcze bardzo mało jest tam wojska; wiadomość o umocnianiu twierdzy Benderu, który istotnie nie jest żadną twierdzą w dzisiejszem znaczeniu tego słowa, okazują jak na pozór obrachowane są te przygotowania. Rosya która niema dostatecznej liczby dział gwintowanych do uzbrojenia pierwszorzędnych twierdz Kronsztadu, Brześcia lub Modlina, miałaby ich 80 stawiać na starych i rozsypanych prawie murach Benderu niemogących się nazywać twierdzą? Czyni ona wprawdzie usiłowania w celu wzmocnienia wojsk swych po nad Prutem, mniemając, że od strony Turcyi wyszedłby może pierwszy atak, lecz przygotowania te są nieudolne. Cz.

Francya.

Paryż, 18. Października. — Memorial Diplomatique odsłania dziś tajemnice o układach toczących się w sprawie polskiej, które nic nie odkrywają, o czemby już od dawna nie wiedziano. Memorial diplomatique jest zmuszoną teraz przyznać, co dotąd zaprzeczała, że w tym tygodniu w Wiedniu i Londynie nastąpiło porozumienie względem deklaracyi, na którą Francya z góry przystała. Kończy zaś temi słowy: im bardziej trzy dwory swoje siły łączą, tem więcej wzmacniają widoki na rozwiązanie kwestyi polskiej, bez dobycia pałasza. (Bądź tu mądrym!).

— Memorial dyplomatique powiada, że pan Drouyn de Lhuys w zeszłym tygodniu znosił się z posłem austryackim i pruskim względem egzekucyi związkowej w Holsztynie i oświadczył, że gabinet tuileryjski związkowi niemieckiemu nie odmawia prawa do obsadzenia Holsztynu, ale poczytuje interwencyą w Slezwigu za kwestyą europejską, w którym są zainteresowane mocarstwa podpisane na protokóle londyńskim z roku 1852.

— Monitor podaje mowy miane na pogrzebie Billaulta, między któremi odznacza się mowa Barocha więcej naskakiwaniem cesarzowi niż żałobą nad zmarłym ministrem. Zakończył on mowę swoją temi słowy: naśladujmy go, każdy w miarę swoich sił, i służmy aż do ostatniego tchnienia jak on Francyi i cesarzowi! Jak się zdaje cesarz wywdzięczy się za to pochlebstwo Barochowi.

— Dziś cesarzowa udała się z Walencyi do Madrytu i zamieszka w pałacu królewskim mimo swego incognito.

— Książe Morny wymówił się dziś w Monitorze od obecności na pogrzebie Billaulta chorobą swoją. A więc i ten zwolennik Moskwy choruje, podobnie jak Troplong. To i mataczom przychodzą cierpienia.

— Pancerne okręty, które wypłynęły na pełne morze, ukończyły swą pierwszą próbę. Pokazało się, że we wnętrzu panuje wielkie gorąco, że podczas burzy ulegają wielkim wstrząśnieniom przy spadkach z bijących bałwanów i że wciąż trzeba było zamykać otwory do armat, aby woda nie wciskała się do nich, przez co strzelać nie można. Komisya więc ma zaproponować zmiany w uzbrojeniach tych okrętów i przewietrzaniach.

— Minister skarbu kazał zbijać stanowczo pogłoski o pożyczce wkrótce się zaciągnąć mającej.

— Wczoraj powołał cesarz Laguerronniera i rozmawiał z nim przeszło godzinę. Zanosi się więc na nowe oratorskie matactwa.

— Znów mówią o krokach zbiorowych trzech mocarstw w sprawie polskiej. Ważniejszą od tego jest pogłoska, że ministerstwo wojny nakazało sprawdzić liczbę czynnego wojska, co tylko zwykło dziać się krótko przed rozpoczęciem kampanii.

— La France twierdzi w artykule p. n. »Potrzeba konkluzyi, iż działanie mocarstw w sprawie polskiej rozstrzygnąć się musi przed zwołaniem lub francuskich dowodząc, że Francya tylko wspólnie z mocarstwami czynnie wystąpić może.

Od powrotu cesarza do Paryża, wielka kwestya która Enropę trzyma w zawieszeniu, zarysowała się tak jasno, że nadal niepewność niejest możebną.

Naprzód działanie odosobnione, wywoływane śmiało przez Opinion Nationale, Siècle i le Temp, a większem umiarkowaniem przez Journal des Débats i la Patrie, całkiem jest potępione.

Kwestya polska pozostaje tem czem zawsze była w oświadczeniach urzędowych rządu francuskiego jak również w mowach p. Billault w senacie i w depeszach p. Druyn de Lhuys; pozostaje interesem europejskim.

Francya nic sama działać nie chce; nie chciała się odosobniać w układach, niemniej odosobniać się niebędzie w dzianiu.

Wspólne porozumienie mocarstw nie ma innej sankcyi możebnej jak przymierze zaczepno odporne. Inaczej może ona tylko zachować charakter wyłącznie dyplomatyczny, ograniczający się na interwencyi czysto moralnej i przeciwstawiający Rosyi jedynie siłę opinii.

I tak prócz wojny francuskiej, którą Francya ma prawo prowadzić tylko za swój honor i niepodległość, są tylko wyjścia otwarte:

Albo akcya wspólna zostanie utrzymaną postanowieniami trzech mocarstw, i wtedy będą miały obowiązek w bardzo krótkim czasie, przystąpić do aktu stanowczego, który okaże, że są połączone tak pod względem działania jak pod względem układów.

[1]) Dziennik Powszechny z dnia 24. Lipca r. b. Nr. 166.

Albo postanowienia te nie będą się mogły zgodzić z własnym interesem Anglii i Austryi i wtedy nie będzie środka sprowadzić je poza obręb interwencyi dyplomatycznej; w razie takim akcya wspólna będzie rozwiązaną.

Mówimy szczerze, iż nam się wydaje koniecznem, aby ta sytuacya rozstrzygła się przed otwarciem izb.

Jeżeli akcya wspólna nie będzie mogła stanowczo wydać skutecznych środków, winniśmy wycofać się z niej z honorem i godnością, jak przystoi dla Francyi i jej monarccy.

Jeżeli rzeczy dojdą do tej ostateczności, poświęcenie nasze, równie jak patryotyzm, nie będą sobie mogły robić wyrzutu. Wiemy naprzód, że honor narodowy nie dozna uszczerbku równie jak urok cesarza, i słyszymy już ogromny okrzyk, który w wielkich ciałach państwa i w kraju całym edpowie na lojalne objaśnienia pochodzące od tronu.

Zbliżamy się więc do kresu tych długich obaw, które tak boleśnie ciążą na Europie.

Akcya wspólna musi się uwydatnić lub ustać.

przed otwarciem izb francuskich cesarz winien być w możności zapowiedzenia wielkich postanowień trzech mocarstw, lub usprawiedliwienia i uchylenia odpowiedzialności od rządu swego.

Cośkolwiek się stanie, Francya nie ma się czego lękać i stanowisko jest najlepsze, gdyż w pierwszym przypadku jeżeli działać będzie, Europa stanie z nią razem, w drugim przypadku jeżeli pozostanie nieruchomą, wykazać się może przed opinią i historyą zbiorem depesz, aby donieść, iż uczyniła wszystko dla spełnienia swego posłannictwa jako mocarstwo liberalne.

— Odnośnie do podanego przez nas artykułu Constitutionnela, a mianowicie do jego zakończenia, które tyczy się Austryi i mówi o rękojmiach, jakich Austrya wymaga, zanimby się przyłączyła do propozycyi gabinetu londyńskiego; tak piszą do Botschaftera jakoby z Paryża:

Artykuł ten z jednej strony wyprzeda wypadki, z drugiej zaś pozostaje za niemi w tyle. Wiadomą tutaj bowiem jest rzeczą, że Austrya nie przyłączy się do oświadczeń odsądzających Rosyę od prawa posiadania Polski, lecz postawi inny udzielny wniosek wspólnego działania. Znają tu już wskazówki tego, co Austrya zamyśla proponować. Przez chwilę myślano o postawieniu formalnego ultimatum, teraz dowiadujemy się jednak, że propozycya austryacka nie będzie miała formy ultimatum, i nie będzie można nawet znaleść dostatecznych powodów, żeby takiemu aktowi nadać taką nazwę. Ultimatum jedną ręką się podaje, podczas gdy drugą rękę kładzie się na szabli. Tego tu nie będzie. Następną akcyą ma być oświadczenie, czy też zawezwanie, tak zresztą możnaby nazwać osnowę wspólnych not, które mają stanowić prejudykat i wypowiedzieć pewne oznaczone następstwo, jeżeliby Rosya nie uczyniła temu wezwaniu zadosyć. Ma to być pierwsza akcya, która się zamykać będzie w pewnym oznaczonym celu i stawiać Rosyi taki warunek, iż ta nie poradzi nic przeciw niemu ironicznym wykrętem. Co do wreszcie, jakie tu (w Paryżu) sprawiły owe wskazania, można to tylko powiedzieć, że chcianoby tu coraz więcej. Jeżeli zresztą p. Limayrac mówi o rękojmiach, jakich Austrya domagała się i których przyznanie uważają tu za rzecz naturalną, to zapewnić mogę, iż to żądanie uważać należy tylko jako zachętę, ale pewnie jako zachętę na prawdę. Jeszcześmy tak daleko nie zaszli, aby traktować o rękojmiach mających być danemi Austryi przez Francyę. Zresztą dobrze to zapisać ową gotowość Austryi; gdyż wtedy Austrya będzie mogła stawiać owe warunki, gdy czas będzie po temu.

— Ostatnie artykuły dzienników rządowych nie były dobrze zrozumiane w Paryżu. Miały one na celu raz uspokojenie giełdy, zapewniając, że Francya nie wystąpi sama w sprawie polskiej, a potem miały na celu danie lordowi Russell compelle intrare. Sens ich był taki: jeżeli Anglia nie zwiąże się z Francyą i Austryą traktatem, jeżeli nie da Austryi gwarancyi, Francya umyje ręce, i świat przekona się, że Anglia zgubiła Polskę. Jak to wyznał raz naiwnie lord Malmesbury w Warszawie, polityka Anglii polegała już przed r. 1772 na chronieniu się zawsze tego czego Francya pragnęła, na ciągłej systematycznej opozycyi względem Francyi. Napoleon III przekonał się o tem we Włoszech, Syryi, Suez, Czarnogórze, Meksyku. Nie ma więc nic dziwnego, ze stara się związać Anglię z Francyą i Austryą, choćby cienką nicą. Trzeba mieć nadzieję, że lord Russell, który czasem ma poglądy wyższe, zrozumie, że kiedy idzie o zatrzymanie postępu Moskwy, rywalizacya Zachodu ustać powinna. Zachód nie powinien bawić się w mrzonki: Moskwa ma dziś 75 milionów mieszkańców a za pół wieku będzie ich miała ze 140. Obdarzona w niesłychaną biegłość polityczną, gotowa na wszystko, »capable de tout«, Moskwa jest postrachem Europy. Zaślepiony Zachód dał jej po wojnie krymskiej drogi żelazne i dziś Moskwa używa ich przeciw Polsce, transportuje 50,000 wojska, którego z przyczyny zimy nie potrzebuje już w Finlandyi. Zaślepiony Zachód mówił o federacyi i liberaliźmie Aleksandra II, a on wprowadza prawo moskiewskie do Polski, i niszczy ostatni ślad instytucyj byłego Ks. Warszawskiego. Cz.

Anglia.

Nad polityką gabinetu angielskiego w sprawie polskiej, takie robi Botschafter w artykule swoim wstępnym uwagi, które być może, mają za sobą niejakie prawdopodobieństwo:

Przeciwieństwa nieuniknione w polityce każdego kraju, muszą wzmagać się w miarę tego, jak w tym kraju partye i potęga opinii publicznej powołane są do roli. Najsilniejsze też między państwami Europy są one w Anglii. Któryż z czytelników naszych nie zadał sobie w sprawie polskiej pytania: Dokąd właściwie zmierza polityka angielska? Czy Anglia chce wojny, czy chce pokoju? Czy pokojowe słowa mają osłaniać wojnę a wojenne pokój? — Może jedno i drugie albo żadne z obojga — odpowiedziećby należało. Anglia składa się ze stronnictw, które nie dążą ku przeciwległym celom; stronnictwa te może tylko udają, że mierzą w przeciwne cele, dla tego, że takie udawanie służy za broń przeciw stronnictwu przeciwnemu; stronnictwa te przedewszystkiem pragną nawzajem usuwać od władzy przeciwników lub niedopuścić ich do niej, nawykłe mieniać się ze sobą w dzierżeniu władzy, a środki przeto sprowadzenia zmiany w rządzie udoskonalone w nich zostały aż do pewnego stopnia mechanicznej techniki.

Dobrze więc. To wyświeca niejedno. Zawsze jednak jeżeli jeden i ten sam minister w jednej i tej samej mowie prawi najprzód przeciw wojnie, a potem stawia jaki wniosek, który wojnę czyni prawdopodobniejszą i takową przybliża, to nie można zbyć się pytania, czego on chce właściwie. Zadawano sobie szczególniej to pytanie z powodu lorda Russla. Mówiliśmy następnie o samej już nawet partyi wojennej w Anglii, a wyrażenie to każe przypuszczać, że część narodu angielskiego nie chce wojny. Ze strony torysowskiej napisano nam krótko: »partyi wojennej« niemasz w Anglii, jeśli się za takową nie zechce poczytać nie wielu zapaleńców, którzy nie zajmują stanowisk tak znakomitych, by z nimi liczyć się trzeba było. Tak jak rzeczy stoją, niemożemy uniknąć rzucenia pytania, ażali przypadkiem obaj ministrowie lord Russel i lord Palmerston nie należą także do rzędu tych, których zowią zapaleńcami?

Ciekawy to przyczynek do rozwiązania tej kwestyi, który wyjmujemy z torysowskiego dziennika. »Miałażby się — są słowa Heralda w jednym z ostatnich artykułów wstępnych — po za temi tak pokaźnie wyprowadzonemi zapewnieniami pokojowemi ministrów królowej Jmci ukrywać istotna myśl wojny? Mieliżby lordowie Palmerston i Russell, czując, że naród niema żadnej ochoty do wojny, żywić nadzieję, że się im powiedzie zmienić to usposobienie i wciągnąć kraj na taką kolej, gdzie wojna stanie się nieuniknioną? Zdaje się rzeczywiście, że na to pytanie trzeba odpowiedzieć twierdząco.« Herald popiera to przypuszczenie różnemi wyrażeniami i krokami ministrów, jakoteż dzienników które im służą za organa do kierowania opinią publiczną. Nawet o Times mówi torysowski Herald, że tenże pracuje nad przywiedzeniem wojny z Rosyą. Protestacye jego przeciw wojnie są w tak cyniczny sposób ułożone, że każdy uczciwie czujący musi przejść na stronę partyi wojennej — a Herald daje do zrozumienia, że się to jakoby umyślnie dzieje.

Z tego wszystkiego wydaje się, że przecież jest w Anglii jakaś partya wojenna i że nietylko obaj ministrowie popadli w podejrzenie należenia do niej, lecz, że nawet potężny Times bywa o to posądzanym.

Austrya.

Wiedeń, 16. Października. — W sprawie meksykańskiej ogłasza Gen. Correspondenz następujące oświadczenie:

Już Triester Ztg z 13 b. m. zaprzeczyła wiadomości, jakoby odpowiedź arcyksięcia Ferdynanda Maksymiliana dana deputacyi meksykańskiej, wywarła niekorzystne wrażenie tak w Paryżu jakoteż i na członkach samej deputacyi. Wiadomość ta w samej istocie jest zupełnie bezzasadną. Dowiodły bowiem dostatecznie także czyny tego dostojnego księcia od czasu odpowiedzi, że obstaje on wprawdzie za warunkami w odpowiedzi powtórzonymi, ale że wypełnienie ich, o ile ono zależy od jego osobistych postanowień, według możności, ułatwić się stara, i że w tym względzie nie przestaje postępować dalej w zupełnej zgodzie z tymi, którzy udział biorą w tej sprawie. Meksykańska sprawa rozwijała się dotąd z niespodziewaną pewnością; a co się tyczy mniemanego niepomyślnego zwrotu w zapatrywaniach się cesarza Napoleona, to są nowe fakta i objawy z Biarritz, które właśnie dowodzą, że rzecz ma się całkiem inaczej.

Na wczorajszem posiedzeniu ukończyła izba poselska rozprawy nad projektem ustawy o osiedleniu się. Przyjęty projekt odesłany będzie do izby panów. W końcu posiedzenia oświadczył poseł morawski Helcelet w imieniu swych morawskich kolegów, że tak on jak i jego w izbie będący rodacy nie wezmą udziału w pracach finansowych izby nawet po wejściu do niej posłów siedmiogrodzkich. Oświadczenie to brzmi dosłownie, jak następuje: Ponieważ wysoba izba, przyjmując ten porządek dzienny, (obrady nad budżetem), zajmie się obradami i merytorycznemi uchwałami w sprawach, które należą do zakresu działania pełnej rady państwa, przeto tak w własnem jak i reszty posłów morawskich imieniu złożyć muszę oświadczenie, że z powodów już na dawniejszych posiedzeniach wyłożonych tak samo powstrzymać się musimy od udziału w uchwałach tyczących się spraw pełnej rady państwa, jakeśmy to już uczynili podczas przekazywania takich spraw wydziałom. Jeżeli dalej wysoka izba przy wejściu posłów siedmiogrodzkich, które wkrótce ma nastąpić, działanie swe rozpocząć zamyśla jako rada pełna, wtedy i my dalej oświadczyć musimy, że uznając wprawdzie wybór posłów z krajów do węgierskiej Korony należących za dalszy krok do urzeczywistnienia reprezentacyi wszystkich królestw i krajów, przecież i po wejściu siedmiogrodzkich posłów do izby uważamy za obowiązek swego sumienia powstrzymać się od czynności wysokiej izby jako rady pełnej a to z powodów na czwartem posiedzeniu teraźniejszej kadencyi podczas obrad nad adresem wyłożonych.

Wydział obradujący nad projektem tyczącym się subwencyi dla kolei lwowsko-czerniowieckiej, ukończył już, jakeśmy to już wczoraj donieśli swe obrady. Pomimo to sprawozdanie jego zaledwie w ostatnich dniach przyszłego tygodnia przyjdzie pod obrady izby, raz dla tego, że posiedzenie najbliższe odroczono z powodu przybyć mających do izby Siedmiogrodzian, powtóre, że wybrany sprawozdawcą wydziału Dr. Mühlfeld dziś udaje się jako reprezentant miasta Wiednia na uroczystość do Lipska i zaledwie w połowie przyszłego tygodnia powróci.

Wydział wysadzony do obradowania nad zaprowadzeniem zaprojektowanych trzech nowych podatków, nie rozpoczął jeszcze szczegółowych rozpraw. Wczorajsze posiedzenie zeszło na przedwstępnych porozumieniach się, które jednak na późniejszą uchwałę nie wywrą wpływu,

gdyż sami członkowie wydziału nie wyrobili sobie jeszcze stanowczych zdań co do charakteru i możliwości tych nowych podatków.

Wydział zajmujący się wstępnemi obradami nad wniesionym przez rząd projektem względem zniesienia dyferencyalnego podatku od wódki w miejscach zamkniętych, jednogłośnie oświadczył się za projektem rządowym, tj. za zniesieniem podatku. Petycyj z różnych stron nadesłanych, w których petenci użalają się na szkody przez ten podatek poniesione, użył wydział jako motywow swej uchwały.

Do Pest. Lloyd donoszą, że prezes rady oświecenia, przeciw której tak bardzo występują niemieccy członkowie izby poselskiej, gdzie się tylko nadarzy sposobność, w propozycyi cesarzowi przedłożonej zamieścił pomiędzy członkami z zewnątrz przybranymi, węgierskich znakomitych mężów na polu naukowem i dydaktycznem.

Włochy.

Z Genny donoszą do wiedeńskiej jen. korespondencyi, że w Turynie pracują nad zbliżeniem się do Garibaldego i że wysłano poufne osoby z orszaku orszaku królewskiego na Kaprerę, które go skłoniły do zerwania z Mazzinim i republikańską Uwita Italiana, a przystąpienia do demokratycznej monarchii, jakiej broni Dirito. — Pisze to oficyalny dziennik austryacki, a więc ma tendencyjne widoki.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Październ. — Podajemy tu wypadek wyborów pierwotnych wedle okręgów:

1. okręg wyborczy. Oddział I.: kupiec Hejmann Marcus; kupiec H. S. Jaffé. — Oddział II.: kupiec Rudolf Rabsilber; kupiec Salomon Briske. — Oddz. III.: mydlarz Rudolf Rehfeld; kup. Simon Schefftel.

2. okręg wyborczy. Oddz. I.: kup. August Hermann; kup. Abraham Danziger. — Oddział II.: Dr. Handtke; dystylator H. Walther. — Oddz. III.: kupiec B. Leitgeber; majster szew. Porankiewicz.

3. okręg wyborczy. Oddział I.: kup. Juliusz Lichtenstein; cukiernik Antoni Pfitzner. — Oddz. II.: kupiec Robert Garfey; kup. Robert Kaul. — Oddz. III.: krawiec Jan Salkowski; majster szew. Jan Smukowski.

4. okręg wyborczy. Oddz. I.: kupiec Moritz Badt; kupiec Juliusz Rothholz. — Oddz. II.: kotlarz Jan Krysiewicz; ob. Przybyłowski. — Oddz. III.: dziekan Zenkteller; ob. Szawelski.

5. okręg wyborczy. Oddział I.: majster ciesielski Feckert; kupiec S. D. Jaffé. — Oddz. II.: kupiec L. Sander; ob. R. Giersch. — Oddz. III.: kup. Gintrowicz; doróżk. Surmiński.

6. okręg wyborczy. Oddz. I.: powoźnik Seidel; kupiec Landsberger. — Oddz. II.: stolarz Höhne; majster ciesiels. Grocke. — Oddz. III.: stolarz Zeyland; majster szew. Mindikowski.

7. okręg wyborczy. Oddz. I.: radzca rej. Schnell; buchhalter rej. Zeller. — Oddz. II.: właściciel Stuhr; właśc. Klopsch. — Oddział III.: właśc. Budzyński: stolarz Sobociński.

8. okręg wyborczy. rent. Reichard; ob. Rudolph. — Oddział II.: majster kowalski Rudolph; radzca Frömmert. — Oddz. III.: ob. Józef Modrzyński; rybak Franciszek Tuszewski.

9. okręg wyborczy. Oddz. I.: ob. Gebhard; lekarz Dr. Matecki. — Oddz. II.: sekret. rej. Kutzner; majster mularski Cybulski. — Oddz. III.: prob. Kamieński; lekarz Dr. Kramarkiewicz.

10. okręg wyborczy. Oddział I.: radzca miejski Moritz Mamroth; kup. Robert Schmidt. — Oddz. II.: kup. Edw. Mamroth; kup. Samuel Kantorowicz. — Oddz. III.: majster stolarski Büttner; sekret. J. Mannheimer.

11. okręg wyborczy. Oddz. I.: Dr. Cegielski; kup. C. T. Meyer. — Oddz. II.: ajent Meyer; rent. Meisch. — Oddz. III.: kupiec Liszkowski; majster szew. Essmann.

12. okręg wyborczy. Oddz. I.: radzca konsyst. Rödenbeck; kupiec M. J. Kamieński. — Oddz. II.: mularz Schmidt; kup. Krengel. — Oddział III.: właścic. fabryki Moegelin; ob. Martin.

13. okręg wyborczy. Oddz. I.: mularz Falbe; kup. Louis Jaffé. — Oddz. II.: radzca pow. Neumann; ślósarz Kümmler. — Oddz. III.: kamieniarz Servais; cieśla Diller.

14. okręg wyborczy. Oddz. I.: radzca miejski Edw. Kaatz; kupiec B. H. Asch. — Oddz. II.: kup. Sam. Kantorowicz; kup. S. Diamant. — Oddz. III.: majster szew. Behnisch; kup. Sam. Haenisch.

15. okręg wyborczy. Oddz. I.: kup. C. Grassmann; posiedz. dóbr T. Kaczkowski. — Oddz. II: rendant Eckert; ajent Louis Lipschitz. — Oddz. III.: mularz G. Schulz; ajent H. Rosenthal.

16. okręg wyborczy. Oddz I.: rent. G. Berger; kup. B. Witkowski. — Oddział II.: rendant Franke; major v. Treskow. — Oddział III.: rent. Klug; kup. H. Bielefeld.

17. okręg wyborczy. Oddz. I.: rzeźnik Filip Weitz; cieśla Krzyżanowski. — Oddz. II.: Dr. Suttinger; rent. Adler. — Oddz. III.: kołodz. Bahlau; stolarz Gerstel.

18. okręg wyborczy. Oddz. I.: radzca Tschuschke; kupiec Juliusz Briske. — Oddz. II.: kup. Jakób Asch; radzca miejski Wollenhaupt. — Oddz. III.: kup. M. Breslauer; ob. A. Goritz.

19. okręg wyborczy. Oddz. I.: piwowar A. Hugger; kup. B. Jaffé. — Oddz. II.: kup. A. Thorner; Dr. fil. M. Landsberg. — Oddz. III.: piw. E. Muschner; bankier J. H. Landsberg.

20. okręg wyborczy. Oddz. I.: bankier Hart. Mamroth; kup. Izaak Wolff. — Oddz. II.: kupiec S. Kantorowicz; obyw. M. Neumann. — Oddział III.: kup. N. Hamburger; ajent F. Riess.

21. okręg wyborczy. Oddz. I.: kup. L. Kantorowicz; kup. N. Bernstein. — Oddz. II.: kup. A. Czapski; bednarz Lönge. — Oddz. III.: rurmistrz Vollhase; kup. S. Brodnitz.

22. okręg wyborczy. Oddz. I.: kupiec Rud. Kleemann; kupiec Fil. Grätz. — Oddz. II.: rent. Karól Seeliger; kupiec Ed. Rehfisch. — Oddz. III.: cieśla Jul. Drewitz; kupiec Sal. Löwinsohn.

23. okręg wyborczy. Oddz. I.: kupiec Falk Cohn; kupiec Edward Ephraim. — Oddz. II.: komisarz krym. Karól Kretschmer; kupiec Hirsch Töplitz. — Oddz. III.: m. garncarski Karól Kamieński; piekarz Roch Czapiński.

24. okręg wyborczy. Oddział I.: ob. Casper Ofierski; tokarz Emil Kajkowski. — Oddział II.: part. Tomasz Urbański; part. Ignac Gundermann. — Oddział III.: ob. Radomski; dyetaryusz ziems. kred. Izbicki.

25. okręg wyborczy. Oddz. I.: Maksymilian Stęszewski; piekarz Ignacy Płoszyński. — Oddz. II.: m. szew. Wawrzyn Heyducki; rzeźnik Noskiewicz. — Oddz. III.: malarz Władysław Simon; ob. Józef Potrzak.

26. okręg wyborczy. Oddz. I.: szynkarz Pisauke; szynkarz Laugwitz. — Oddział II.: ob. Jan Zieliński; piekarz Ludwik Miszkiewicz. — Oddział III.: ob. Aleksander Skrzetuski; piekarz Paweł Biskupski.

29. okręg wyborczy. Oddział I.: kaznodzieja dyw. Lic. Strauss; płatnik Zeh. — Oddz. III.: radzca Gervais; radzca Schramm.

30. okręg wyborczy. Oddział III.: płatnik Wandelt.

32. okręg wyborczy. Oddział III.: Dr. Meinhof.

Przybyli do Poznania dnia 21. Paźdz'ernika.

BAZAR: hr. Żółtowski z Jarogniewic, hr. Ciecierski z Polski, hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Łukaszewicz z Targoszyc, hr. Szołdrski z Brodowa, Potocki z Bendlewa, Łącki z Zębowa, hr. Ponińska z Wrześni, hr. Piwnicka z Polski, hr. Sierakowska z Waplewa, Chłapowska z Bonikowa, Szółdrzyńska z Siernik, Moszczeńska z Wiatrowa, Karnkowska z Polski.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Lecmann z Srody, Vausch z Pforzheim, Häublein i Mertens z Lipska, Hülsen z Schmiedebergu, Scheuer z Gröbzig, Auerbach z Mannheim.

HOTEL DU NORD: Lüderssen z Szamotuł, dz. Sulikowski z Granowa, Lyskowski z Mileszewa, hr. Szołdrski z Jaszkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Suchorzewski z Puszczykowa, Tomicki z Kościana, Chmieliń
ski z Wrocławia, Swięcicka i Krüger z Sremu.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Schulz i Edey z Hamburgu, Westphal z Berlina Loleico z Drezna.

HOTEL PARYSKI: hr. Skórzewski z Radlowa, Meyer z Krotoszyna, Weichmann, z Lwówka.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Gnieźnie dnia 10. Kwietnia 1863.

Grunt w **Polskiejwsi** pod Nr. 7. położony, do gospodarza ***Michała Winiarskiego*** należący, oszacowany na 7794 Tal. 10 Sgr. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma być **dnia 4. Listopada 1863.** przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedany.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni

Matylda Wyrwicka

zapozywają się niniejszem publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u sądu subhastacyjnego zameldować.

Proclama.

Kasper Drygas, urodzony na dniu 3. Stycznia 1818., syn zmarłych tu w Krotoszynie ***Jadwigi*** i ***Ignacego*** małżonków ***Drygasów***, miał przed około 20 lat jako kowalczyk do Polski powędrować i od tego czasu zaginął. Na wniosek kuratora, który mu jako nieprzytomnemu przydany został, ma ***Kasper Drygas*** za zmarłego być uznany.

Wzywamy zatém ***Kaspra Drygasa*** jako téż nieznajomych jego sukcessorów i spadkobierców, do których jak się domyślamy, niewiadomy z pobytu swego gwoździarz ***Walenty Drygas*** należy, ażeby się w przeciągu 9 miesięcy, a najpóźniéj w terminie.

dnia 21. Marca 1864.

w południe o godzinie 12éj przed Ur. ***Krüger***, Sędzią powiatowym zgłosili, w przeciwnym razie zostanie ***Kasper Drygas*** za zmarłego uznany i pozostałość jego najbliższym sukcessorom wylegitymowanym będzie wydana.

Krotoszyn, dnia 23 Kwietnia 1863.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 21. Października 1863 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	27	6	2	—	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	13	9	1	16	3
Żyta lżejszego	1	10	—	1	11	3
Jęczmienia dużego, szefel	1	7	6	1	10	—
Jęczmienia małego	1	6	3	1	7	6
Owsa, szefel.	—	24	—	—	25	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę.	1	12	6	1	13	9
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 21. Października	14	5	—	do	14	7	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu